

Ocean wolnego czasu (Kraków) – Maanam

Ocean wolnego czasu
Kraków, Kraków, Kraków
Jak rteć w rozbitym termometrze
Bez nocy, zawsze tuż nad ranem
Nadmiar piękna oddech zapiera
Cudowny bezczas, jak zakochanie
Tu rozpoznało się przeznaczenie
Mężczyzna i młoda kobieta
Wódka za wódką, głowa w dymie
Alkohol leje się strumieniem
Nagle dzwonek, cisza, dzwonek
Jedyny w swym rodzaju moment
Czarna madonna, czarny anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju
Niedościgniona złodziejka serc
Czarna madonna, czarny anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju
Niedościgniona złodziejka serc
Ocean wolnego czasu
Kraków, Kraków, Kraków
Jak rteć w rozbitym termometrze
Bez nocy, zawsze tuż nad ranem
W sobotę ciągnie się na Rynek
Do łoży mocno utajnionych
Każdy marzy by na zapleczu
Być chociaż raz przez moment
Wódka za wódką, głowa w dymie
Alkohol leje się strumieniem
Nagle dzwonek, cisza, dzwonek
Jedyny w swym rodzaju moment
Czarna madonna, czarny anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju
Niedościgniona złodziejka serc

Czarna madonna, czarny anioł
Za każdym razem ten sam dreszcz
Jedna jedyna w swym rodzaju
Niedościgniona złodziejka serc
Ocean wolnego czasu
Kraków, Kraków, Kraków
Jak rtęć w rozbitym termometrze
Bez nocy, zawsze tuż nad ranem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych